

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Zapowiedź dalszych rozruchów w Niemczech.

Berlin 1. IV. (tel. pryw.) Donoszą nam z Berlina, że decydujące walki rozpoczną się dopiero teraz, w kilka dni po świątach, gdyż policja otrzymała rozkaz od rządu opanowania w Mansfeld fabryki dynamitu, dostarczającej komunistom amunicji. Panuje przekonanie, że walki potrwać czas dłuższy.

Z przygotowań wojennych na Górnym Śląsku.

Bytom. (Tel. Gaz. Gdańskiej) Pewne koła uważają, że rola emigrantów nie zakończyła się z oddaniem z ich strony 200 000 głosów przy plebiscycie. Jak stwierdzono w wielu miejscach, nie wszyscy emigranci opuścili G. Śląsk. Zatrzymani zostali na miejscu wszyscy w wieku 18—28. Wraz z istniejącymi bojówkami tworzyć oni mają kadry wojskowe na G. Śląsku.

Polska ku czci bohaterów francuskich.

Paryż. 31. marca. (EE.) Dziś odbyła się tu uroczystość złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez Adama Zamojskiego jako przedstawiciela Komitetu Tygodnia Górnoszląskiego. W ceremonii wzięł udział poseł polski Maurycy Zamojski, konsul generalny Chelmski, delegacja Sokota oraz przedstawiciele stowarzyszeń polskich i tłumy publiczności.

Cesarz Karol na Węgrach.

Budapeszt, 31. marca. Eks-cesarz Karol zjawił się w samą Wielkanoc w Budapeszcie, przyjechawszy na fałszywy austriacki paszport. — Wedle wieści prezydent ministrów Teleki był o tym przyjeździe powiadomiony, skutkiem czego stanowisko jego jest zachwiane.

Karol z powodu postawy prezydenta Horthyego musiał opuścić Budapeszt i przenieść się do Stein. Grozi mu kara aresztu za fałszerstwo dokumentów.

Armja gen. Wrangla w potrzebie.

Paryż. Przedstawiciel Francji przy generale Wranglu zwrócił się do Ligi Narodów oraz do prezydenta Stanów Zjednoczonych Hardinga z energicznym żądaniem w sprawie udzielenia pomocy przy dyslokacji oddziałów rosyjskich, liczących obecnie 40.000 żołnierzy stacjonowanych w Gallipoli i Konstantynopolu.

Z wojny grecko-tureckiej.

Konstantynopol. (Pat.) Armja grecka posunęła się o 20 km. naprzód. Nacjonaliści tureccy cofnęli się bez walki. Według informacji ze źródeł tureckich, mieli Turcy w okolicy Brussy odeprzeć Greków, zabierając 1700 jeńców i 20 armat.

Ateny. (Pat.) Urzędowo donoszą: Atak wojsk greckich przeciwko Turkom trwa. Grupa południowa wzięła w okolicach Uszaka 320 jeńców i zdobyła 4 armaty oraz wiele materiałów wojennych.

Uwagi prof. Romera o plebiscycie górnoszląskim.

420 000 głosów polskich — 920 000 ludności
463 000 głosów niemieckich — 595 000 ludności

Cuda w dziedzinie emigrantów. — W Kluczborskiem wyemigrowało 13 000 a na głosowanie przybyło 15 000.

O wynikach głosowania górnoszląskiego dał „Rzeczpospolitej” bawiący chwilowo w Warszawie prof. Eugeniusz Romer, najznakomitszy w Polsce znawca statystyki etnograficznej, następujące objaśnienia:

— Niema pytania ważniejszego niż to: jaką rzeczywistą ilość całej ludności przedstawiają oddane głosy?

Do głosowania byli uprawnieni, bez różnicy płci, wszyscy urodzeni na Górnym Śląsku lub tam mieszkający, którzy ukończyli 20 lat życia. Otóż nie należy wcale sądzić, że ilość ich jest ta sama wśród Niemców i wśród Polaków. Wśród ludności polskiej jest więcej dzieci, a większa śmiertelność po r. 20-tym, więc głosujących jest stosunkowo mniej. Ten stan rzeczy jest ustalony statystycznie bardzo dokładnie.

Mianowicie wedle statystyki urzędowej niemieckiej z r. 1900:

w powiatach Górnego Śląska o większości niemieckiej (jak Nissa, Grotków, Głubczyce, Niemodlin, Prudnik oraz miasta) na 1000 mieszkańców przypada 500 do 542 takich, którzy mają ponad 20 lat:

W powiatach Górnego Śląska o większości polskiej na 1000 mieszkańców przypada tylko 446 do 506 takich, którzy mają ponad 20 lat.

Na podstawie tych danych można ściśle obliczyć, że 100 Niemców uprawnionych do głosowania oddawało swoje głosy za 180 osób ludności niemieckiej, natomiast 100 uprawnionych do głosowania Polaków przedstawiało 220 osób ludności polskiej.

Ale to nie wszystko jeszcze.

Bo przecież wśród głosów niemieckich jest spory udział głosów t. zw. gości plebiscytowych, czyli osób zamieszkowych, którzy głosowali tylko za siebie, a już zupełnie nie za rodziny, osiadłe gdzieindziej. A teraz liczymy, jak to wygląda na obszarze wschodnim Górnego Śląska, objętym granicą wykreśloną przez Korfantego.

Padło tam głosów polskich 422 000, które przedstawiają z rodzinami 920 000 ludności polskiej.

Padło z drugiej strony 463 000 głosów niemieckich. Wśród nich około 330 000 głosów miejscowych, które przedstawiają 595 000 ludności. Do tego doliczyć trzeba 70 000 t. zw. emigrantów, głosujących tylko za siebie. Razem 665 000 ludności, nawet z emigrantami, a bez nich 595 000 miejscowej ludności niemieckiej.

Różnica w liczbie głosów wydaje się mała, ale za nią kryje się ogromna różnica ludności, którą te głosy przedstawiały, bo 920 000 przeciw 595 000.

— Czy są jakie wskazówki — zapytaliśmy prof. Romera — że t. zw. emigranci niemieccy z Górnego Śląska mogli być podrabiani?

— Ja Panu podam tylko kilka cyfr, a wniosek będzie już łatwy.

Uczony niemiecki, prof. uniwersytetu w Berlinie dr. Sering w jednym ze swych dzieł o własności niemieckiej i emigracji (Die Verteilung des Grundbesitz und die Abwanderung vom Lande, Berlin 1910) podał procenty całej emigracji w przeciągu 35 lat od 1870 do 1905 z poszczególnych powiatów górnoszląskich. Otóż dzisiaj maro sprawdzić jaki procent znowu tych emigrantów z 35-letniego przybył na głosowanie do swych powiatów. W poniższym zestawieniu podane są naprzód cyfry ogólne i procentowe odpływu emigracyjnego z ciałych 35-letni lat, a potem powrotu emigracyjnego w dniu głosowania:

| | odpływ | powrót |
|-----------|-------------------|-------------------|
| | | d. 20. 3. r. b. |
| Strzelce | 26 300 (69 proc.) | 6 130 (23 proc.) |
| Olesno | 23 700 (87 proc.) | 7 806 (33 proc.) |
| Głubczyce | 32 800 (96 proc.) | 22 598 (69 proc.) |
| Lubliniec | 23 900 (89 proc.) | 4 865 (20 proc.) |
| Koźle | 27 800 (76 proc.) | 7 684 (28 proc.) |
| Kluczbork | 13 300 (63 proc.) | 14 924 (112 pr.) |

Czy zauważył Pan potworną cyfrę powiatu Kluczborskiego? Więcej emigrantów jawiło się na głosowanie niż wyjechało w ciągu 35-ciu lat. Gdzieindziej 20 do 33 proc., a tu nagłe niemożliwa wogóle cyfra 112 proc. A gdzież konieczna strata emigrantów zmarłych, nieletnich, niezgłoszonych? Jest chyba rzeczą jasną, że tu popelniono jakieś nadużycie.

— Dlaczego właśnie tu?

— Na powiat Kluczborski była zwrócona szczególna uwaga. Idzie bowiem przezeń ważna kolej z Poznania. Zawsze mówiło się, że Polska musi dostać ten powiat, chociaż nie będzie miała w nim większości. Niemcom zależało na tem, by tu skupić jak największą ilość głosów i uzyskać taką przewagę by wogóle nie można było im odbierać tego powiatu. I jakoś znalazła się tu właśnie tak ogromna ilość emigrantów.

„Gaz. Gdańska”.

Przegląd polityczny.

Polska.

Wiece górnoszląski w Poznaniu.

Poznań. W drugie święto wielkanocne odbył się w Świątlicy urzędu osadniczego przy udziale około 20.000 uczestników olbrzymi wiec w sprawie Górnego Śląska. Referat główny wygłosił komisarz Korfanty, witany z niebywałym entuzjazmem przez wiecowników. Po wiecu uformował się olbrzymi pochód przed konsulat francuzki. Na wiecu przyjęto dwie rezolucje z których jedna wystosowana jest do ludu górnoszląskiego, a druga do rządu polskiego domagająca się niepodzielności Górnego Śląska na rzecz Polski i rewizji w głosowaniu emigrantów.

O przyjaźń Polski z Rosją.

W Rydze odbyło się w środę posiedzenie dla powrotu jeńców. Delegacja sowiecka oświadczyła, że Rosja pragnie przyspieszyć nawiązanie normalnych stosunków i rozpocznie niezwłocznie wydawanie jeńców, nie czekając na przybycie transportów ze strony Polski.

Górny Śląsk.

Prasa francuska i angielska za podziałem Górnego Śląska.

Paryż. Niemcy podtrzymują zasadę niepodzielności Górnego Śląska. Głos prasy w sprawie górnoszląskiej, jak również dekorowanie domów na znak radości, są zupełnie nieusprawiedliwione. Miarodajnym jest traktat wersalski, który w artykule 5 aneksu mówi wyraźnie: „Po zamknięciu głosowania przy wykreśleniu linii granicznej, którą należałoby przyjąć jako granicę Niemiec na Górnym Śląsku, będzie się uwzględniało wolę wyrażoną przez mieszkańców każdej gminy, oraz geograficzne i gospodarcze położenie miejscowości. „Matin” pisze: Kampanja prowadzona przez prasę berlińską jest bezowocną, gdyż los Górnego Śląska będzie rozstrzygnięty sprawiedliwie i zgodnie z wynikiem przeprowadzonego plebiscytu. „Humanite” stwierdza, że wykreślenie granicy będzie należało do Rady Najwyższej. „Journal” pisze: Francja, która nigdy nie domagała się tego, aby poddani niemieccy byli pozbawieni ojczyzny, którą wybrali, będzie zadowolona z wyników głosowania, ufna w mądrość i sprawiedliwość Rady Najwyższej. Francja będzie się cieszyć na widok setek tysięcy ludzi, które wyzwolili się z pod jarzma i staną się jutro obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej. Francja będzie zadowolona, że Niemcy zostali pozbawieni środków, którymi mogłoby się w przyszłości posługiwać celem naruszenia pokoju świata całego.

Londyn. „Daily Chronicle”, „Morningpost”, „Daily Mail” podnoszą, że lud polski na Górnym Śląsku ma większość po prawym brzegu Odry i że ziemie te muszą przysłużyć Polsce.

Rozmaitości.

Ekspedycja do bieguna północnego.

do pracy syn zamordowanej. Rzucił się na matkę wspólnie z Siedlerem. Siedler położył się na twarz ofiary, a syn obrabiał ofiarę pięściami. Potem syn podał Siedlerowi topór i nóż ostry i żądał od niego, aby matkę rozczepił głowę lub przetrząnął gardło. Siedler nie chciał tego uczynić, ponieważ przypuszczał że kobieta już nie żyje. Potem zbóje udali się do mieszkani i rabowali co się dało. Nagle rozległo się z kuchni wołanie: »Karli«... Umierająca matka wołała swego syna. Siedler pobiegł do kuchni, ażeby dobić ofiarę. Wrócił po 10 minutach ze słowami: »Teraz jest spokojną«. Położył się rzekomo na nią i udusił, ale widocznie dusił ofiarę za gardło, bo na gardle są ślady duszenia. Mordercy potem trupa usunęli pod łóżko. Syn poszedł na »Rummelplatz«, a Jesper na taniec. Aresztowani nie okazują żadnej skruchy. Znalazli, że Janson wezwał ich, aby o godz. 7 wiecz. zamordowali jego ojca. Wspólnicy jednak nie zgodzili się na to. Wyrodney syn zeznał również, że już 3 tygodnie nosił się z planem zamordowania i obrabowania matki. — »Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft« pomimo naprężonej sytuacji nie traci fantazji lecz codziennie wzywa obywateli w Królewcu do wzięcia udziału w obrzyjmiej demonstracji patriotycznej na rzecz Górnego Śląska w niedzielę dnia 3-go kwietnia.

* **Warszawa.** Jak donosi »Przegląd Wieczorny« w wtorek urzędnicy policji śledczej rozpoczęli na nowo energiczną i systematyczną kampanję przeciw składom towarów magazynowych.

* **Sosnowiec.** We wtorek wieczorem przeszło granicę do Sosnowca około 2000 dzieci i młodzieńców górnośląskich. Zdziwionych Sosnowiczank poprowadziła dziewczynka »Niech żyje Polska!« i śpiewając pieśni polskie, przeszła kilka głównych ulic i wróciła na Górny Śląsk.

Fakt ten był wzruszającym widowiskiem. Generacja ta będzie już zdrowsza niż ci, którzy szli do »greczniców« lub panny te, które się z grecznicami łajdaczyli i teraz głosowały za Niemcami.

* **Bytom.** W wielki piątek skonfiskowano w domu inwalidów (Krüpelhaus) w Bytomiu 7 broni i 7 granatów ręcznych. 7 stostupierów aresztowano.

Ze świata.

Powrót Clemenceau'a.

Tulon, we Francji. Przybył tu b. premier francuski Clemenceau ze swojej wielkiej podróży po wschodzie. Stan jego zdrowia jest jak najlepszy.

Kardynał Gibbons umarł.

Baltimore. Kardynał Gibbons, arcybiskup baltimoreński, prymas kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej umarł dnia 24. bu.

Wojna z Gruzją.

Konstantynopol. Turcy opuścili Batum, dokąd wkroczyły oddziały czerwonej armii gruzińskiej. Turcy uwolnili zakładników, których dawny rząd gruziński wtrącił do więzienia.

Armja Wrangla bez pomocy.

Paryż. Agencja Havasa zaprzecza, jakoby rząd francuski nakłaniał uchodźców rosyjskich, przebywających w okolicach Konstantynopola, do powrotu do Rosji, albo do emigracji do Brazylii. Jedynie tylko względy finansowe zmuszają Francję do wstrzymania od dnia 31 marca pomocy, udzielanej uchodźcom, którym pozostawia się zupełną swobodę starania się o środki do życia.

Rodzina Lwa Tołstoja.

Pisma francuskie podają wieści o tem, co się dzieje z rodziną wielkiego pisarza rosyjskiego i jego majątkiem Jasną Polaną. dokąd za życia Tołstoja odbywały się pielgrzymki z całego świata.

Jasna Polana przeszła w ręce sowiektów, które tam tak administrują, że ziemia leży odłogiem i wszystko idzie w ruinę, pomimo, że zarząd składa się z 70 urzędników, stróżów, bibliotekarzy i t. p. Starsza córka Tołstoja, Tatjana, mieszka w domu rodzinnym; bolszewicy przeznaczyli ją do pokazywania zwiedzającym pokoje ojca. Aby nie umrzeć z głodu wysprzedaje ona ubrania swoje i rozmaite drobiazgi, jakie jej pozostały. Druga córka Tołstoja, Aleksandra skazana została przez bolszewików na trzy lata więzienia, Syn Tołstoja, Sergiusz, mieszka w Moskwie, żyje tam zresztą, jak wszyscy inni, wysprzedając się z rzeczy najpotrzebniejszych.

Przedziwne sny.

Z Londynu donoszą, że żona marynarza Deala opowiada o ciekawych snach, które miała na 3 dni przed rozbitciem się na morzu statku »Wishful«, na którym znajdował się jej mąż. Powiada, że w ciągu 3 następujących po sobie nocy śniła się jej, że widzi statek przecięty na dwoje, słyzy krzyki załogi, walczącej z falami, ale wśród wszystkich tonących nie ujrzala swego męża. Sny sprawdziły się najzupełniej. Cała załoga utonęła z wyjątkiem samego Deala. Mąż jej to wszystko później opowiedział, i sny potwierdził, dodając, że jego wśród tonących dlatego nie widział, że zdołał się on utrzymać na szczątkach rozbitka.

Bruk kauczukowy.

Jak donoszą dzienniki londyńskie, użyto w Londynie na próbie bruku kauczukowego przed hotelami i sanatorjami. Oczywiście na bruku takim kopyta koni i koła wozów tudzież samochodów nie wywołują żadnego huk, co zresztą można było przewidzieć bez próby. Chodziło więc o kwestję wytrzymałości. Otóż dotychczasowe próby w Londynie wykazały, że bruk kauczukowy jest wytrzymały i nie ulega zepsuciu nawet pod kołami ciężarowych samochodów. Pozostaje sprawa kosztów. O niej prasa londyńska milczy.

Ruch towarzystw.

Podstolm. Zebranie Kółka rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia b. r. o godzinie wpół do dwunastej w południe w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Starytarg. Zebranie Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę dnia 3. kwietnia b. r. zaraz po nabożeństwie na sali p. Kikuta. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Starytarg. Zebranie Kółka rolniczego na Starytarg i okolice odbędzie się w niedzielę dnia 10. kwietnia o godz. 4 po poł. na sali p. Kikuta — O liczny udział uprasza w imieniu zarządu K. Orlewicz prezes.

Waplewo. Zebranie Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę dnia 3. kwietnia b. r. o godzinie 6-tej po południu w lokalu p. Benitera. Zaprasza się wszystkich członków i gości. Zarząd.

Waplewo. Walne zebranie Tow. Ludowego w Waplewie odbędzie się w niedzielę dnia 3-go kwietnia o godz. 4 po południu na sali p. Bentlera.

O liczny udział uprasza bardzo K. Orlewicz prezes.

Mikołajki. W niedzielę dnia 3 kwietnia o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego na zwykłej sali zebrani na Schottlandzie. Uprasza się o liczny udział członków ponieważ bardzo ważne sprawy będą omawiane. Zarząd.

Szenwiza, pow. sztumski. W niedzielę 3-go kwietnia, zaraz po nabożeństwie o godz. 11 i pół odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego. O liczny udział prosi Zarząd.

Szenwiza, pow. sztumski. W niedzielę 10. kwietnia zaraz po sumie odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie Zjed. Zaw. R. P. Liczny udział członków i gości pożądanym. Zarząd.

Kalwa. Zebranie Tow. Ludowego w Kalwie odbędzie się w niedzielę 3 kwietnia o godz. 3 po poł. na sali pana Kamińskiego.

Po zebraniu odbędzie się zabawa z tańcami. O liczny udział uprasza Zarząd.

Tychnowy. Zebranie Towarzystwa Ludowego w Tychnowach odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia o godz. 4 i pół po południu na sali p. Kaszubowskiego, na które uprzyjmie zaprasza wszystkich członków. Zarząd.

Sprzedaż drzewa.

Nadleśnictwo Orneta.

W piątek, dnia 8. kwietnia 1921 przed południem od godz. 8. począwszy sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego w oberży w Barkwedzie stacja kolejowa Duży Buchwałd.

Leśnictwo Dąbrówka: 5 pni dębowych 4 i 1 buk 4 kl.

Leśnictwo Buchwałd: 22 dębowe drągi dyszli 2 m dębowych kiji użytkowych 2 m długich, 4 bukowe 3 i 4 kl., 2 m bukownicy użytkowej 4 kl., 4 pnie brzozone 4 kl., 7 pni lipowych 2 i 3 kl., 39 m olszynowych kiji użytkowych 2 m długich, około 60 sztuk iglastego drzewa budulcowego 1—4 kl., 2 m świerkowego drzewa użytkowego 2 kl.

Drzewo opałowe z Buchwałdu i Polejek według zapasu.

Nadleśnictwo Ramuk.

W środę, dnia 6. kwietnia od godz. 9. przed południem począwszy w oberży Jelguń sprzedaż drzewa użytkowego i opałowego z wszystkich leśnictw dla użytku lokalnego, według zapasu i zapotrzebowania.

Spowiedź Wielkanocna.

W świątyni cisza... głucha...
Ołtarze Pańskie kryje żałoba.
Sędziwy kapłan spowiedzi słucha...
Kłęczy już tylko jedna osoba.
Ksiądz się obejrzał... strudzon widocznie,
Przecież, za chwilę nieco odpocznie...

I wnet trzykrotne słycać pukanie...
Powstało z kłęczek dziewczątko młode...
Lekko tam płynie życia zaranie...
W oczętach serca widać swobodę...
Sumienie wolne! Spowiedź skończona!
Już w ławce chyli smukłe ramiona!

Czy nagle osłabił ksiądz osiwiały?
Poblady lica... wargi zbieleły...
Kropkami potu zroszone czoło...
Jakby ratunku szukał wokoło...
I utkwiał oczy swe przerażone
W konfesjonalu przeciwną stronę.

A tam uklęka — w chmurę spowita
Postać wybladła... łzami zalana...
— »Ktoś ty? na Boga!« — kapłan zapyta...
— »Ach Ojcze! W Imię Chrystusa Pana!
»Nie trwóż się! zostań! Wyznam Ci grzechy!
»Nie żałuj chwili! Słówka pociechy!

»Wszak tydzień temu skryłeś mnie w ziemi.
»Ratuj mnie Ojcze! Tak pełen siły...
»Z rówieśnikami bawiąc się mymi
»Czyż mogłem myśleć, że cień mogiły
»Wyrwie mnie światu tak niespodzianie
»A dusza nagle przed Stwórcą stanie?

»Jam nie uczynił krzywdy nikomu!
»Lecz od Bożego stroniłem domu!
»A jeśli wstąpił czasem na chwilę
»I gdy ukląkam — to tylko tyle,
»Żem »Zdrowaś Marja« odmówił szczerze
»I oto całe moje pacierze!

»Kiedy mi wspomniał kto o spowiedzi...
»Kapłan znajomy — lub matka stara
»Że się odprawia święta ofiara!
»Myślałem tylko: Ot! niech tam bredził
»Dość będzie czasu klepać pacierze
»Gdy się już starość do mnie zabierze!

»Ach Ojcze! Zlituj się Ty nademną!
»Gdy w przepaść grobu runąłem ciemną!
»Stroż-Anioł, smutny, wiódł moją duszę,
»Kędy czyścowa... długie katusze...
»Gdy stanęliśmy już u rozdroża
»Drogę przerwała nam Matka Boża!

»I za te marne moje pacierze,
»Którebym zliczyć mógł bez trudności,
»Królowa Niebios, pełna litości,
»Rzecz: »Niech duch twój chmurę przybierze!
»I niech do Pańskiej spieszy świątyni,
»Tam wyzna grzechy! Pokutę czyni!

»Wzywałeś czasem mego Imienia!
»Więc cię od wiecznej wyproszę kary!
»Lecz choć nie były złe twe zamiary...
»Nie oczyszczałeś swego sumienia!
»I młodość twoja była rozrzutna!
»A teraz droga długa i smutna!
»Ostrą pokutę zadaj mi Ojcze!

»Może pokona żale zabójcze
»Co moją grzeszną zaległy duszę,
»Że mego życia wstydzisz się muszę,
»Spiesz się! Na Boga! Bo tracę siły!
»Do zimnej wracać muszę mogiły!

»Ratuj mnie, Ojcze! I chłód grobowy
Powiał wokoło i znikł pomalu...
I pierzchała chmura z konfesjonalu...
Kapłan sędziwy uchylił głowy...
Modli się cicho i tży ociera...
Za młodzież, która w grzechu umiera.

Marja Sulima

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I
 płaci od depozytów 2, 3 i 4 procent
 stosownie do czasu wypowiedzenia.
 Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.
 Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.
 Telefonu nr. 66 b.

Zaproszenia weselne
 :: zawiadomienia ::
 o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
 „Gazety Olsztyńskiej“

Wapno cementowe (Cementkalk) cent. 1800
 Gwoździe funt od 250
 Łańcuchy funt 350
 Szpady i łopaty funt 300
 także wszystkie trzonki po najwyższych cenach poleca
Paweł Nawrocki, Sztum
 Sztum, Westpr.

TANIE KSIĄZKI !!

| | |
|-------------------------------------------------|---------|
| W obronie matki ziemi | 3'50 |
| Żywcem zamurowana | 3'— |
| Władysław Herman (pow. hist.) | 4'— |
| Pan Twardowski | 2'50 |
| Wierna Róża | 4'— |
| Przygody Janka | 2'— |
| Zmazana wina | —'60 |
| Pani majstrowa | —'75 |
| Bajki ludowe | 2'— |
| Genowefa | 1'75 |
| Na tropie zbrodniarzy | 1'50 |
| Opowieść o św. Elżbiecie | 1'50 |
| Orlenko (powieść kozacka) | 1'50 |
| Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy | 12'— |
| Biały dowódzca Indian | 1'— |
| Ks. L. Goffiiego | |
| (Wykład ewangelji i lekcji) | 20'— |
| Nabożeństwo do Najśw. S. J. | 1'50 |
| Nowenna do św. Antoniego | —'40 |
| 5 Nowenn do N. M. P. | —'40 |
| Kubek wody | |
| Odpuść nam | |
| Ostatni wiatyk | sztuka |
| Pan Bóg swoich nie opuszcza | 15 fen. |
| Przekleństwo | |
| Wyleczenie mędrka | |
| Listownik | 5 mk. |

poleca:

Księgarnia
Gazety Olsztyńskiej.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach.

Plaszczki damskie
 w modnych fasonach z dobrych
 materiałów i ślicznych kolorach
 po 650, 550, 450, 350, 250, 175, **125⁰⁰**

Kostjumy damskie
 z welnianych i półwelnianych ma-
 teriałów, czarne i kolorowe naj-
 modniejsze wykonanie po 750,
 650, 550, 400, 325, 250, . . . **165⁰⁰**

Spódnice
 kolorowe i czarne z dobrych
 trwałych materiałów po 250, 200,
 175, 150, 125, 98, 75, . . . **42⁰⁰**

Materiały welniane i półwelniane
 na suknie, kostjumy i bluzki czar-
 ne i kolorowe, tylko pierwszo-
 rzędne wyroby za metr. po 120,
 98, 75, 58, 45, 36, 29, 24, 18, . . . **12⁰⁰**

Koszule damskie
 po 45, 39, **34⁰⁰**

Pończochy damskie
 czarne, brąz. i białe po 18, 12, 10, 60, . . . **9⁵⁰**

Ubrania męskie
 modne wykonanie z trwałych
 materiałów, czarne, granatowe i
 kolorowe po 650, 550, 450, 350, **295⁰⁰**

Paletoty i alstry wiosenne
 ciemne i jasne, modne materiały,
 wykon. podług najnowszej mody
 po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **175⁰⁰**

Ubrania dla młodzieńców i chłopców
 w każdej wielkości, z welnianych i ba-
 welnianych materiałów.

Materiały na ubrania męskie
 tylko pierwszorzędne fabrykaty
 czarne i kolorowe za metr. po 180,
 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **39⁰⁰**

Spodnie sukienne po 150, 120, 98, **75⁰⁰**

Spodnie do pracy po 98, 75, 65, . . . **58⁰⁰**

Kamizelki po 98, 75, 60, 45, . . . **39⁰⁰**

KAPELUSZE • KRAWATY • BIELIZNA

Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje.
 Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiednim zakupie. — Obsługa skora. — Ceny stałe.

W. Muczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

Ogłoszenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie
 wzywa wszystkich obywateli (poddanych)
 polskich, zamieszkujących w obrębie rejencji
 kwidzyńskiej, a zatem w pow. Elbląga wsi
 i miasta, Kwidzyna, Malborka, Susza i Sztumu
 aby

najpóźniej do 15. kwietnia b. r.

między 9—1 przedpołud. osobiście lub też
 piśmiennie zgłosili się w biurach Konsulatu
 Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie, ulica
 Bismarka 42, celem zapisywania się do reje-
 stru obywateli polskich Rzeczypospolitej Pol-
 skiej. Legitymacje i dokumenty należy za-
 brać z sobą.

Konsul

Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie.

Ogłoszenie.

Termin rejestracji (zgłaszania
 się do zapisu) obywateli pol-
 skich przedłuża się do 1. maja.

**Kierownik Agencji Konsularnej
 Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.**

Do Zamiany w Polsce

poszukuję majątki i gospodarstwa, przedsiębiorstwa prze-
 mysłowe, ogrodnictwa, budynki mieszkalne i kupieckie
 każdego rodzaju. **Paul Eichler, Bydgoszcz**
 (Bromberg), Unji Lubelskiej 14.

Elewa gospodarczego

przyjmie od 1. 4.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Pracowita uczciwa

dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 5. lub
 15. 5.; może się zgłosić natychmiast. Pensja podług
 ugody.

A. Domańska, Sztum, Rynek 53.

Przedsiębiorstwo budowlane.

Buduję domy mieszkalne, gospodarcze,
 i składy oraz wykonuję reparyacje. Wyko-
 nania w betonie lub żelaznym betonie rze-
 telnie i po najniższych cenach.

Buduję i przebudowuję młyny parowe,
 wodne i wiatraki włącznie z ustawieniem
 maszyn. Wbudowuję śluzy, turbiny. Bu-
 duję tartaki. Wszystko rzetelnie i pod
 fachowem kierownictwem.

Józef Knack

Marienau 38 b. Marienwerder.

Rysunki i kosztorysy przy zleceniach
 bezpłatnie.

Wielka licytacja spadkowa

W piątek 1 kwietnia przed południem o wpół do 10
 sprzedawac będę w „Schlossgarten“ następujące dobro
 utrzymane rzeczy:

Dębowa jadalnię, orzechową sypialnię, 14 krzesel
 5 szaf, 5 stołów, garnitur, biurko, szafa do książek,
 żelazek, maszynę do szycia, lustro, umywalkę, gar-
 deroba sienna, 2 dywany, lampy elektryczne, 13
 obrazów, pierzyny na 4 łóżka, porcelany, szklanki
 wazony, kompletny serwis stołowy i do kawy,
 noże i widelce, ubranie męskie, futro damskie
 2 plaszczki dziecięce, fuzję kal. 20, firanki, rog
 dziczyny, zabawki, sprzęty domowe i kuchenne
 sprzedawac będę najwięcej dającym za natych-
 miastową zapłatę.

A. Künzel, aukejonator

ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse) 93.

Młodszą pokojówkę

poszukuję od zaraz
 doktorowa **Dekowska, Olsztyn,**
 ul. Dolno Kościelna.

Akordnika

z 15 ludźmi zgodzi

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Śląsk Górny — przepraszam, gdyż to polityka, a Kuba swój nos w te sprawy nie wtyka. A jednak Śląsk Górny... rychtyk, zwyciężyli. Lecz bieda — podobno się znów — przeliczyli.

Dawaj mi Kubo, pierona, «Niech żyje!» Pieronie, ja z tobą, sznapuchy wypiję! Pierony się bowiem na Śląsku spisałi, odnieśli zwycięstwo, plebiscyt wygrali. Słyszałeś mój Kubo, że mopsy w Berlinie, nie chodzą już nago i bosko jak świnię, dziś pieski w psim składzie się fejn ubierają, w obiekach, kofpakach i skorzniaach chadzają.

Pisałeś mój Kubo o złych komunistach, o socjalistach i o antykrystach, pisz o tych co Polskę psem nazywają i do katolików się też zaliczają.

A teraz mój Kubo bądź zdrów i się wyspij, a to co się przysni do serca przyciśnij, a daj sobie pokój już z temi babami, a choćby na ciebie mrugały ślipkami.

Ja kiedyś za babą się fest ujmowałem, o babach do ciebie fejn wiersze pisałem, a dziś choćby babą i ślipem mrugała, ja serce mam z lodu, a twarde jak skała.

Ja babę wzięść muszę z wielkiego frasunku, lecz tylko gul wichtu i gul opierunku, ożenię się z babą dla mojej usługi, niech pierze, niech mruga i płaci me dług.

Franek z pod Wartemborka.

Kącik humorystyczny.

Świadeństwo służący.

Maryanna Paluszek służyła u mnie przez cztery miesiące. Przez ten czas okazała się pilną w bieganii po ulicach, wstrzymieźliwą w robocie, skora do kłótni, dbała o swoje wygody i uczciwa, kiedy wszystko było zamknięte.

Ważny powód.

Pan do lekarza: — Patrz pan w tej chwili przechodził pański przyjaciel M., czemu się nie kłaniał? Lekarz: — Ma do mnie żal, ponieważ niedawno leczyłem jego teściową.

Pan: — Czy umarła? Lekarz: — Właśnie, że nie!

Przed bankiem.

— Mojsie, kto wam tak szkaradnie oko podbił? — Nu, co wielkiego? To wcale nie jest podbicie. — A cóż u diabła? — To tylko konkurencja handlowa... on mi ze psuś oko, ja mu wydarłem 75 procent włosów z brody.

Zagadki

nadesłane przez Franka z pod Wartemborka.

1.

Ciemno wszędzie, glucho wszędzie
Co to będzie, co to będzie.
Ciężki, ciężki tołfrasunek
Lecz jedyny nasz ratunek

Gdy kochać się będziemy
Gdy wszyscy się złączymy.
To każdy dzisiaj znajdzie
Gdzie łączyć się — odgadnie.

2.

Jest w Sztumie pan nad pany
Choć bardzo nie lubiany
Więc przykrość go spotkała
Blamaża, ach, niemała.
Lecz ja go nie żaluję
Co wcale nie mrużuje.
Któż pan ów, czy wy wiecie
Czy dobrze odgadnicie?

Rozwiązanie zagadek

z przedostatniego „Gościa Niedzielnego”.

I. Kuba z pod Wartemborka, II. Jan Baczewski, sekretarz „Związku Polaków”, III. Urząd podatkowy (Finansami).

Dobre rozwiązanie zagadek nadesłali: Wiktor Czodrowski z Absztich pod Giętkowem, A. Miller z Nowego Targu, Józef Tolksdorf z Szafardu, Zofia Stefania i Antoni Nowak z Mikołajek, Anna Reckowska z Mikołajek, Aniela Sastawny z Dużego Lewaldu, Marta Sławinska z Dużego Lewaldu, Maria i Agata Szczepańska z Tylikowa pod Pasymem, Wanda Wielgolska z Dużego Lewaldu, Golan z Rosgit, Marta Mondkowska z Ostrowina, Franciszek Tolksdorf z Gietrzwałdu, Michał Kayka z Ogródka, Alfons Kaliszewski z Klonu na Mazurach, Kazimierz Zaleski z Elgnowa, pow. ostródzki, Katarzyna Klimke ze Stanisława, Czesław Depka uczeń szkolny z Turowa, Józef Ryszewski z Roznowa, Jan Piekarski z Dużego Klebarka, Marja Steffen z Sząbruka, Joachim Nerowski i Józefina Nerowska z Gaju, Władysław Łukiewski i Teodozia Łukiewska z Małych Sapun, Agnieszka Kiwił z Mokin, Franciszek Gremm z Gietrzwałdu, Bernard Kozłowski z Małych Ramz, Gustaw Leiding jun. z Hosanbarku, Franz Lasnowski z Trop pow. sztumski, August Surrej z Ługwałdu, Rosa Tontarra z Pudlenga pod Biskupcem, Agnieszka Kochańska z Podstolina, Edward Strendt z Kiżlinka, Paweł Prass, Józefa Meik i Modesta Piotrasch z Plusk, Wierny Czytelnik (B. G.) z Olsztyna, Antoni Hensellek z Olsztyna, Janek i Brygida Böttcher z Olsztyna, Wiktor Nigbur z Małego Klebarka, Józef Białojan z Nagład, Elżbieta Hinz z Gietrzwałdu, Janek Długonoga z Olsztyna.

Uzęściowo dobre rozwiązanie zagadek nadesłali: Helena Nowak z Mikołajek, Adelajda Zaborowska z Rosenkranz przy Benowicie, Jan Orłowski z Wanne, E. P. z Wygody, Marja Gradowska z Łapki, St. B. z Poznania.

Książki jako nagrody za dobre rozwiązanie zagadek otrzymali: Katarzyna Klimke ze Stanisława, Marta Sławinska z Dużego Lewaldu, Alfons Kaliszewski z Klonu.

Za tak liczne rozwiązania zagadek serdecznie Szan. Czytelnikom dziękujemy. Również dziękujemy za życzenia Wesołych Świąt oraz za pozdrowienia dla redakcji i Kuby z pod Wartemborka.

Pod redakcją L u d w i k a Ł y d k o.

Gość Niedzielny.

Tygodnik powieściowy dla ludu polskiego.

Dodatek do „Gazety Olsztyńskiej”.

Ewangelja

na 1. niedzielę po Wielkanocy, czyli «Niedzielę Białą» zapisana u św. Jana, rozdz. XX, wiersz 19—31.

Ody tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabatów, a drzwi były zamknięte, kiedy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni żydów: przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. Rzekł im tedy zaś: Pokój wam. Jako Mnie posłał Ojciec, i Ja Was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego, których odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwanaście, którego zowią Dydimus (bliźniak), nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówił mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę Jego przebiecia gwoździe i nie włożę ręki mojej w bok Jego, nie uwierzę. A po ośmiu dni byli zasię uczniowie Jego w domu i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj ręce Moje, i ściągnij rękę ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł Mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iż Mnie ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wielek i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów Swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystus Syn Boży, a iżbyście wierząc żywot mieli w Imię Jego.

Lekcja

z listu św. Jana, rozdz. V, w. 4—10.

Najmilsi! Wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat: a to jest zwycięstwo, które zwycięża świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, jedno który wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym? Ten jest, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus: nie w wodzie tylko, ale w wodzie i krwi. A Duch jest, który świadczy, iż Chrystus jest prawda. Albowiem trzej są, którzy świadectwo dają na niebie, Ojciec, Słowo i Duch święty: a ci trzej jedno są. A trzej są, którzy świadectwo dają na ziemi: Duch i woda i krew, a ci trzej jedno są. Jeśli świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże większe jest.

Z historii zwycięstw i świętności Kościoła.

Zwycięstwo Kościoła w swem osiemnastowiekowym trwaniu.

«Jeżeli jest z ludzi ta rada albo sprawa, rozchwierze się: lecz jeżeli jest z Boga, nie będziecie mogli ich zepsować.» Dzieje Apost. 5, 38.

Zgromadzenie wiernych na ziemi jest Kościołem wojującym, wybrani w niebie tworzą Kościół tryumfujący. Ale tak tam, jak tu, jest Chrystus Pan punktem środkowym; a jak Chrystus już podczas swego ziemskiego życia, pomimo pohabienia, zapoznania i przesładowania, zawsze dawał poznać swoją moc Boską, tak też i w wojującym Kościele już tu na ziemi, objawia się tryumf Chrystusa nad Jego nieprzyjaciółmi. Niezaprzeczone i najwidoczniejszym objawem tych zwycięstw, jest już bliższe dwudziestowiekowe istnienie Kościoła. Sławni mędrzy zebrali sobie tymczasem uczniów i założyli wielkie szkoły — i zginęli. Chciwi sławy mężowie skrzywili Boskie Objawienie i potworzyli różne sekty i albo zgineły już bez śladu, albo wodzą życie pozorne tylko, w odrętwieniu. Dzielni bohaterowie tego świata zdobyli sobie trony książęce i stali się założycielami sławnych dynastii, i ci dawno umarli i są zapomniani. Szczepa ludów połączyły się i rozwinęły w potężne narody i państwa, ale znowu podpadły rozdziałowi i zginęły. Wśród tych zmian ustawicznych, wszelkich ludzkich rzeczy stoi tylko jedna siła: mocno niezmiennie, od osiemnastu wieków; jedno tylko królestwo nie zna ani rozdziału, ani upadku; a tem królestwem jest Kościół katolicki, Chrystus Pan!

Rozwinął się i rozszerzył się po całym świecie, ale się nie zmienił w niczem. Na tych samych prawdach wiary, w których pierwsi chrześcijanie znajdowali pociechę, opiera się i dzisiaj tak samo silnie Kościół, ze swymi dwustu milionami wyznawców, wszystkich pięćdziesiąt części świata. Ta sama największa Ofiara, którą niegdyś sprawowano w katakumbach, odnawia się do dzisiaj we wszystkich katolickich Kościołach świata. Przez te same siedem Sakramentów, który uświęcały naszych przodków, bierzemy i my dzisiaj udział w Odkupieniu Chrystusowem. O koło chwalebnie rządzącego Papieża Benedykta XV. sku-

Albowiem to jest świadectwo Boże, które większe jest, iż świadczył o Synie Swoim. Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo Boże w sobie.

